

Strona znajduje się w archiwum.



TRAGEDIA NA DRODZE. NIE ŻYJĄ CZTERY MŁODE OSOBY

Data publikacji 14.03.2020

Policjanci wspólnie z prokuraturą ustalają okoliczności tragicznego wypadku drogowego, do którego doszło niedaleko miejscowości Głusko w powiecie strzelecko - drezdeneckim. Według wstępnych ustaleń na ostrym zakręcie kierujący osobowym fordem stracił panowanie nad autem, wypadł z drogi przebijając bariery energochłonne i wpadł do rzeki Drawa. Cztery osoby podróżujące tym samochodem zginęły na miejscu. Przypominamy, że mimo słonecznej pogody jezdnią, zwłaszcza nad ranem, może być niebezpiecznie śliska, dlatego apelujemy o dostosowanie prędkości do aktualnych warunków pogodowych.

W sobotę (14 marca) po godzi. 7 dyżurny strzeleckiej Policji uzyskał informacje o zdarzeniu drogowym do którego miało dojść na drodze powiatowej między miejscowościami Stare Osieczno i Głusko (gmina Dobiegniew). Według pierwszych informacji samochód osobowy ford mondeo na ostrym zakręcie wypadł z drogi, przebił bariery energochłonne i wpadł do rzeki Drawa. Pracujący na miejscu zdarzenia strażacy wyciągnęli auto z wody. W samochodzie podróżowały cztery młode osoby - trzech mężczyzn i kobieta. Niestety lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził zgon tych osób. Policjanci przy udziale prokuratora prowadzili czynności procesowe - oględziny miejsca zdarzenia i pojazdu oraz zabezpieczali wszelkie ślady, które pomogą ustalić wszelkie szczegóły tego tragicznego wypadku drogowego.

To już drugi w ciągu kwartału tagi tragiczny wypadek w lubuskim, w którym życie traci wiele młodych osób. Do analogicznej niemal sytuacji doszło przed trzema miesiącami w powiecie świebodzińskim. Wówczas również osobowe auto, w którym podróżowało pięć młodych osób wpadło do rzeki.

<http://www.lubuska.policja.gov.pl/go/serwis-informacyjny/aktualnosci/31789,TRAGEDIA-W-POWIECIE-SWIEBODZINSKIM-NIE-ZYJE-PIEC-MLODYCH-OSOB.html>

Apelujemy do wszystkich kierowców o rozważę i ostrożność, a przede wszystkim o zdjęcie nogi z gazu. To właśnie nadmierna prędkość i niedostosowywanie jej do warunków na drodze jest najczęstszą przyczyną wypadków. Głównie zimą i wczesną wiosną, gdy jezdnią jest mokra i śliska, zwłaszcza w nocy i w godzinach porannych. Takie warunki na drodze w połączeniu z nadmierną prędkością sprawiają, że droga hamowania niebezpiecznie się wydłuża, przez co kierujący ma mniej czasu na bezpieczną reakcję. A konsekwencje tego mogą być tragiczne. Uważajmy.

Opracował: nadkom. Marcin Maludy

Rzecznik Prasowy KWP w Gorzowie Wlkp.

foto: podkom. Maciej Kimet



